№. 193. w Niedzielę dnia 20. Sierpnia 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

Berlin. — Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie dnia 15. Sierpnia. — Odczytano wniosek sądu ziemsko-miejskiego w Trzemesznie o pozwolenie zapozwania przed siebie deputowanego Piegzy oskarzonego za należenie do powstania. Zgromadzenie odsyła to pismo do komissyi petycyi. Grobel powiada, że w sprawozdaniu stenograficznem w mowie ministra Kühlwettera o konstablerach zmieniono: wolne państwo wymaga wielkiéj liczby policyantów, na »dobrych policyantów;« całe atoli zgromadzenie słyszało, że minister mówił o wielkiéj liczbie policyantów, dla tego wnosi, ażeby za powrotem ministra Kühlwettera z Kolonii poprawiono ten wyraz w stenograficznem sprawozdaniu. Köhler interpelluje ministerstwo względem zakazu rządu austryackiego wywożenia pieniędzy za granicę. Na to minister Milde odpowiada: rząd tę kwestyę często rozbierał, równie jak zgromadzenie narodowe w Frankfurcie, spodziewać się należy, iż w skutek reklamacyi za kaz ten zostanie cofniętym przez ministerstwo austryackie.

Pokrzywnicki wnosi o odłożenie rozpraw nad kierunkiem kolei żelaznéj wschodniéj. Minister Milde oświadcza się przeciw temu. Ze siedmu członków komissyi oświadczyło się sześciu za kierunkiem przez Drezdenko, Piłę, Nakło, Bydgoszcz do Czczewa. Dotąd pracowano na przestrzeni pomiędzy Drezdenkiem i Piłą, która jest wspólną kierunkom na Chojnicę i na Bydgoszcz. Rozpuściéby należało 1500 robotników na téj wspólnéj obu kierunkom przestrzeni. Przeto należałoby coś pewnego o téj rzeczy postanowić Komissya zgodziła się co do kierunku pomiędzy Berlinem a Drezdenkiem, ażeby przez Kiestrzyn i Landsberg nad Wartą był poprowadzony i wcielony do ogólnego planu. Knaut przemawia w interessie Pruss wschodnich, które dotąd były zaniedbane przez ministrów. Za uśmiech, błyszczącą gwiazdę z ręki cesarza, poświęcano szczęście téj prowincyi. Bauer z Krotoszyna mówi przeciw strategicznéj ważności Torunia. Forteca ta ma tylko odporne położenie, a dla swéj małéj przestrzeni tylko podrzędne znaczenie. Nie nad Wisłą, tylko w Szląsku będziem musieli Rossyą zwalczać. Wrocław jest punktem operacyjnym Rossyi. Grodeck mówi przeciw przytaczanym powodom przez Bauera. — Minister Milde powiada, że coś pewnego o kolei żelaznéj wschodniéj powinno zgromadzenie postanowić, ponieważ na swą odpowiedzialność téj rzeczy brać nie może gabinet. Objaśnia daléj ważność połączenia górnéj Wisły z Gdańskiem i Szczecinem ze względu ekonomii politycznéj. Jeden deputowany czyni uwagę, że należałoby się dobrze namyślić nad tą koleją żelazną mającą przechodzić przez Wielkie Księstwo Poznańskie, bo tu wrzuci się 7 milon. tal. w tę prowincyą, a rzeczą jest nader wątpliwą, jak długo będzie ona do Pruss należała. (Mruczenie.) Podpułkownik Brandt w zastępstwie ministra wojny objaśnia pod względem strategicznym kierunek kolei żelaznéj. Siebert żąda odłożenia téj dyskussyi, aż do rozpraw nad finansami, bo tu chodzi o przyzwolenie 35 milionów tal. W końcu oświadcza izba większością, że przyjmuje wniosek komissyi do poprowadzenia téj kolei żelaznéj z Berlina przez Kiestrzyn, Landsberg, Drezdenko, Piłę, Nakło, Bydgoszcz ku Czczewu.

Berlin, 16. Sierpnia. — Komissya zajmująca się ułożeniem aktu habeas corpus, ukończyła swą pracę i następujący projekt do prawa przedłoży zgromadzeniu narodowemu: §. 1. Zarącza się osobistą wolność każdemu Prusakowi. Tylko w przypadku uchwycenia na gorącym uczynku wolno aresztować; inaczéj nastąpić to dopiero może na mocy rozkazu sądowego z oznaczeniem oskarżenia. Rozkaz jen winien być okazanym obżałowanemu przy aresztowaniu lub najpóźniéj w 24. godziny potém, a zarazem w tymże samym czasie podejrzany stawionym przed należnym sędzią. — §. 2. Uchwycenie na gorącym uczynku jest dowiedzione, kiedy przestępca zdybanym zostaje przy pełnieniu przestępstwa, lub zaraz potém. Uchwyceniu na gorącym uczynku równa się, kiedy kogoś opinia publiczna sprawcą być mianuje, albo kiedy oskarzony ucieka lub wkrótce po czynie znalezioną zostaje przy nim broń, narzędzia, pisma lub inne przedmioty wzmacniające podejrzenie. §. 3. Przepisy powyższe nie ściągają się do osób, które dla własnego bezpieczeństwa lub właśnie kiedy nadwerężały w ulicach spokojność, obyczajność lub bezpieczeństwo, aresztowane zostają. Ale i te w przeciągu 24. godzin winny być stawione przed sędzią lub uwolnione. — §. 4. Nikt nie może odpowiadać przed innym sędzią, jak przed naznaczonym przez prawo. Sądy wyjątkowe lub komissye nadzwyczajne nigdy nie mają miejsca i kara tylko prawem przepisana może być zagrożoną i zawyrokowaną. §. 5. Mieszkanie jest nietykalném. W nocy nikt nie ma prawa do niego się wdzierać, chyba w razie niebezpieczeństwa życia, pożaru lub powodzi, albo też potrzeby wynikającéj z wewnętrzności domu. We dnie pomimo woli pana domu nikt się doń wdzierać nie może, chyba w skutek prawa wynikającego z urzędowéj właściwości lub w moc polecenia udzielonego od prawnéj, do tego zdolnéj władzy. — Rewizya domu nastąpić może tylko w przypadkach przewidzianych przez prawo i w formie przez takowe przepisanéj w obecności sędziego lub policyi sądowéj, a gdzie ta jeszcze nie urządzona, w obecności komissarzy policyi lub zwierzchności komunalnéj. — §. 6. Zakaz tyczący się nocy ogranicza się od 1. Października do 31. Marca na czas od 6 godz. wieczorem do 6 god. z rana, zaś od 1. Kwietnia do 30. Września na czas od 9 godz. wieczór do 4. rano. Wszelako zakaz ten nie obejmuje miejsc będących w opinii, że są przybytkiem szulerstwa, rozpusty lub kryjówką złoczyńców. Również nie rozciąga się on do miejsc, do których publiczność na noc bez różnicy przyjmowaną bywa. — §. 7. W czasie wojny lub rokoszu, kiedy nie jest zgromadzoną reprezentacya ludowa, może uchwała pod odpowiedzialnością ministrów wydana na pewien czas i na pewną część kraju zawiesić tymczasowo moc §fu pierwszego. Ale w takim razie niebawem musi być zwołana reprezentacya ludowa. — §. 8. Do sądownego zapozwania publicznych urzędników tak cywilnych jak wojskowych o popełnione przekroczenia władzy urzędowéj przestępstwa nie potrzeba uprzedniego zezwolenia władz.

Kolonia, dn. 16. Sierpnia. — Namiestnik rzeszy niemieckiéj i król pruski przybyli na uroczystość poświęcenia wykończonych części tumu kolońskiego. Konsekracya odbyła się według rytuału przy drzwiach zamkniętych, gdy tymczasem lud modląc się stał i klęczał na około kościoła. Arcybiskup z dziewięciu biskupami w złotych ornatach obeszli budowę dla konsekracyi téj świątyni. Przeszło 12,000 ludu napełniało przestrzeń kościoła. Król pruski i namiestnik rzeszy niemieckiéj po jeneralsku ubrani, zasiedli po lewéj stronie ołtarza, książęta po prawéj. Na prawo, na przeciw tronu arcybiskupiego zasiedli biskupi w dwóch rzędach, za nimi stali dyakoni. Następnie rozpoczęło się nabożeństwo, podczas którego muzyka grała mszą piękną Hajdena. Po mszy zaintonował arcybiskup te deum.

Po nabożeństwie o godzinie 1. w południe udali się dostojni goście na salę Gürzenich, gdzie zastawiano stoły na 1140 osób. W środku stołu zasiadł namiestnik rzeszy niemieckiéj mając po lewéj stronie króla pruskiego i książąt pruskich, po prawéj zaś nuncyusza papiezkiego, arcybiskupa kolońskiego, prezesa zgromadzenia narodowego niemieckiego Gagerna i prezesa ministrów rzeszy księcia Lejningen. Król spełnił na cześć namiestnika podczas uczty następujący toast: spełniam mój toast na cześć niemieckiego męża, doświadczonego i wiernego mojego przyjaciela, męża waszego zaufania, który też moją miłość, moje zupełne posiada zaufanie. — Niech skojarzy zgodne i wolne ludy, zgodnych i wolnych monarchów — niechaj żyje arcyksiąże Jan — namiestnik rzeszy!

Król spełnił aż do kropli wino i kielich na dowód tego przechylił na paznogieć, według zwyczaju niemieckiego.

Na to odpowiedział arcyksiąże: Na zdrowie monarchy, który właśnie moje spełnił zdrowie, na cześć króla pruskiego! Niech go Bóg długo przy życiu utrzyma, niechaj nam jedność i wytrwałość tak silnie stoi, jak tum koloński!

Mnóstwo jeszcze wychylano pucharów, spełniano toastów na cześć jedności Niemiec, a towarzystwo rozeszło się rozweselone. Wieczorem była illuminacya, a nazajutrz wyjechał namiestnik do Frankfurtu n. M., król pruski do Elberfeldu.

Kolonia. — Zgromadzenie demokratyczne kolońskie na ostatniém swém posiedzeniu uchwaliło: »założenie protestacyi przeciw postanowieniu niemieckiego parlamentu z dnia 27. Lipca tyczącemu się wcielenia wielkiego księstwa poznańskiegb do Niemiec, które jedynie na korzyść partyi reakcyjnéj w Prussach, Rossyi i Austryi wypadło.« — Protest ten wraz z bliższém uzasadnieniem parlamentowi przesłano.

Düsseldorf, d. 15. Sierpnia. — Zgromadzenie reprezentantów miasta naszego postanowiło nie przyjmować króla uroczyście. Podobnie zwołana gwardia obywatelska przez korpus oficerów téjże gwardyi uchwaliła niebrać udziału w uroczystém przyjęciu króla. Dla tego w dworcu kolei żelaznéj przyjmowali króla tylko urzędnicy i deputacie z miasteczek bergskich. Król zabawił tylko przez dwie godziny w mieście i udał się na kolei żelaznéj do Kolonii. Wieczorem o 9 godzinie tłumnie zebrali się żołnierze na rynku i śpiewali znaną pieśń pruską. Otoczyła ich w krótce massa naszych obywateli, zachowując się przecie spokojnie. Niemogąc żołnierze przez ten śpiew wywołać żadnéj bijatyki, dobyli pałasze, poczęli je na bruku ostrzyć i pędzili przed sobą obywateli. Nie dosyć na tém, bili pałaszami spokojnych mieszkańców i kaleczyli chłopców. Patrol gwardyi obywatelskiéj przybył i starał się przywrócić spokojność, lecz napróżno. Obywatele rozbiegli się na wszystkie strony po broń, strzał padł i powalił śmiertelnie żołnierza z 13 pułku. Teraz zaczęto bić alarm tak ze strony gwardyi obywatelskiéj jakoteż wojska. Kompanie obywatelskie stawiły się wczas pod broń, rozesłały po ulicach patrole, a o godzinie 11 tak daléce przywróciły spokojność, że żadnego wojskowego na ulicach nie spostrzeżono. Nie obyło się przytém bez strzelania, ale bez szkody. Gazeta elberfeldska zarzuca mieszkańcom düsseldorfskim, iż nietylko ulicznicy z ich miasta, ale nawet porządnie ubrani ludzie świstaniem przerywali okrzyk niech żyje, podczas przybycia króla do dworcu kolei żelaznéj w Düsseldorfie.

Francya.

Lyon, dn. 9. Sierpnia. — Wnosząc z doniesień ostatnich tygodni z Lombardyi i Wenecyi, można się było z pewnością spodziewać zwycięstwa Austryaków. Karól Albert nigdy się szczerze nie zajął wolnością Włoch, i we wszystkich buletynach jego, donoszących o zwycięstwach, wcale niedwuznacznie przebijała się pamięć o swych interessach korony. Linia telegraficzna z Paryża tu dotąd w nieustannym jest ruchu. Wczoraj przedwczoraj nadeszły rozkazy do armii alpejskiéj, aby zaniechała dalszych poruszeń, tylko rozporządzono połączenie kilkunastu garnizonów. Jenerał Oudinot przejrzał starannie wszystkie stanowiska, i jak wieść niesie, został odwołanym do Paryża. Rozgłoszono przed kilku dniami, że dowództwo nad armią alpejską obejmie Lamoriciere, lecz pogłoska ta równie się nie potwierdziła, jak ta, że Bugeaud miał do nas przybyć. Armii alpejskiéj jednakże na żaden przypadek teraz nierozwiążą; oczekują wypadków francuzko-angielskiego pośrednictwa, a potem jednakże znaczny oddział wojska pozostawią w południowéj Francyi. Reorganizacyą naszéj gwardyi narodowéj rozpoczęto wprawdzie, ale daleko jeszcze do właściwego wykonania. Miasto i okolica wciąż jeszcze mocno wojskiem obsadzone. Nie zbywa dotąd na nieporozumieniach pomiędzy fabrykantami a robotnikami, i ztąd pochodzą owe częste pożary na prowincyi. Tak jak tutaj, równie i w okolicy Grenoble wielkie panuje pomiędzy ludem niezadowolenie. Wybory municypalne w ogólności wypadły mniéj po myśli demokratów, niż się spodziewano. Aresztowań osób podejrzanych mnóstwo się odbywa, także dla roznosicieli gazet surowe wydano rozporządzenia. Wszelkie afisze podlegają stemplowi, i nic drukowanego nie może być podane publiczności, bez poprzedniego zawiadomienia władz. Prawieby można sądzić, iż zostajemy w stanie oblężenia.

Paryż, dn. 14. Sierpnia. — Kurier francuski, który właściwie do krzykaczy należy, którym się przepowiednie nie bardzo udają, zgadza się na interwencią wspólną z Anglią. Rossia, powiada kurier, wywiera wpływy na Holandią, Danią i Szwecią, równie jak na Niemcy, tworząc niejako koalicią przeciw Francyi. Skoro się ta silną uczuje, rzuci się na nas, a my powinniśmy trzymać się systematu, z którym się zgadzają Hiszpania, Włochy, Turcia, Grecia, Egipt i Anglia. Anglia własnemi by się rękoma zabiła, gdyby popierała plany na półwysep włoski — Oto są słowa kuriera, który niedawno temu prawił o sympatiach ludów, opartych na ich wszechwładztwie, a teraz tylko ocenia wolę rządów i z nimi radzi zawierać koalicie. Nie pojmujemy téj lekkomyślności w przerzucaniu się na zasady dzienników, dziś oponują, jutro stają się stronnikami rządu w jednym i tym samym przedmiocie. Wczoraj prawiły, że sympatie ludów wywierają wpływy swe wszechwładne i one nadają ton polityce europejskiéj, dziś prawią, jakby ludów wcale nie było, tylko same rządy i te wedle staréj polityki o wszystkiém stanowią, przeto doradzają koalicie, bez pytania, czyli te w rzeczy saméj mogą być szczere i rzetelne, czyli też na złudzenie ludu wymyślone.

Wszyscy ministrowie byli dziś z rana na kilkugodzinném posiedzeniu u Cavaignaka.

Patrie donosi, że Bulwer został poto tu przysłany, aby oświadczyć panu Bastide, że Anglia protestuje przeciw intewencyi zbrojnéj teraz i na przyszłość. Galignani Messenger zaś zaręcza, że Bulwer tylko był w prywatnym interessie w Paryżu. Według Monitora znajduje się jeszcze we warowniach paryskich 8258 powstańców, pomiędzy tymi jest 518 chorych.

Sztrasburg, dn. 11. Sierpnia. — Wieści o wzmocnieniu sił wojskowych nad granicą naszą są bezzasadne. Gdyby Francia zbrojno w interessa włoskie wdać się miała, wtenczas bezwątpienia otrzymalibyśmy znaczniejszą załogę, lecz, że to nie nastąpi, zwyczajny zatem garnizon wojska pozostanie w Elzacyi. Polacy zatrzymali się w swym marszu do Włoch. Około 30 Francuzów, którzy byli w potyczce pod Dessenbach w badeńskiem, i od Kwietnia t. r. w Bruchsal jako jeńcy zostawali, odzyskało teraz wolność i tutaj powrócili. Od kilku dni spostrzegamy na ulicach naszych wielu zbiegów włoskich, pomiędzy tymi najwięcéj młodych ludzi.

Anglia.

Londyn, dn. 12. Sierpnia. — Times maluje obraz nędzy, jaka się w Irlandyi upowszechniła i twierdzi, że uwodzenie ludu jest główną przyczyną całego nieszczęścia, jakie Irlandya w swéj gorączkowéj walce od kołyski do grobu znosić przymuszona. Wszelkie wyobrażenia o rządach opacznych, nikną w obec tego. Na gazetach największa cięży odpowiedzialność. Przebiegłszy Irlandyą we wszelkich kierunkach i przypatrzywszy się téj niedoli, można o demagogach powiedzieć: si monumentum quaeris, circumspice! Uwaga tazupełnie się mija z prawdą, to jakże demagogia ma być źródłem nędzy irlandskiéj, a cóż jest źródłem demagogii?

Z Irlandyi nic innego teraz nie słychać, jak o poruszeniach wojska, lub indagacyach uwięzionych. O'Horman umknął na okręcie płynącym do Ameryki, lecz wysłano statek parowy dla schwytania go. Nad brzegami Tipperary dostał się statek z ładunkiem 600 beczek prochu w ręce rządu.

Dania.

Przednie straże za Hadersleben 9. Sierpnia. — My, t. j. brygada gwardyi pruskiéj i prygada meklemburgska, która się teraz zupełnie z Prusakami połączyła, tworzymy ostateczne kończyny armii, 3 do 4 mil za Hadersleben, zaledwo $1\frac{1}{2}$ mili od granicy Juttlandyi, którą przekroczyć codziennie się spodziewamy. Duńczykowie stoją teraz w 20,000 ludzi w Jutlandyi, szczególnie w Veile i okolicy, gdzie ma być podobno ich główna kwatera, kiedy nasza jenerała Wrangla jest 3 mile na południe Hadersleben. W Jutlandyi, jak wieść niesie, panuje znaczne uzbrajanie, i całe pospolite ruszenie zostało powołanem, które obejmuje wszystkich mężczyzn do 50 lat wieku. Silny krążący patrol duński napadł téj nocy placówkę drugiego pułku kirassyerów pomorskich z 25 ludzi złożoną, i mimo mężnego z ich strony oporu, uległy kirassyery, straciwszy w zabitych i ciężko rannych 8 ludzi, a do niewoli dostało się 5 lub 6. — Na wschód od Flensburga także pewnie zaszła mała potyczka pomiędzy Duńczykami, którzy tam wylądowali, a stojącymi w téj okolicy Hanowerczykami, przynajmniéj wiele w téj stronie słyszano strzałów. Służba dla wojska stojącego na przedniéj straży jest nadzwyczaj uciążliwą, zwłaszcza iż już od kilkunastu dni wciąż deszcze padają. Ciągle w dzień i w nocy trzeba być na nogach, gdyż Duńczykowie bez przestanku probują to tu to tam wylądować, lub napad wykonać, tym sposobem przemokłéj odzieży niezdejmujemy wcale; do tego duch mieszkańców północnego Szleswiku bynajmniéj nam nieprzychylny. Niechcą być Niemcami, użalają się, że ich chcemy od Danii oderwać, i przy jakiéjbądź okoliczności dają uczuć żołnierzom niechęć swoją. Zapierają się szczególniéj te trochę niemieckich słów, które tu i owdzie rozumieją, i z żadnym chłopem nierozmówisz się inaczéj, jeżeli nie po duńsku. Mimo tych dolegliwości w wojsku naszem panuje dosyć dobry duch, żołnierz wesoły, śpiewa i stroi figle, i pała żądzą wkroczenia jak najwcześniéj do Jutlandyi, aby się spotkać z nieprzyjacielem. Miłość i szacunek do naczelnika jest w ogóle widoczny.

Austrya.

Wiedeń, d. 15. Sierpnia. — Przesilenie pomiędzy Kroatami a Węgrami dosięgło nareszcie najwyższego punktu, gdzie jedynie oręż rozstrzyga. Sprawa Kroacyi jest sprawą cesarstwa i przyszłéj władzy centralnéj. Kossuth panuje dotąd przeważnie w ministerstwie węgierskiém, z którego prezes hr. Bathyany wystąpieniem grozi. Tymczasem zbywa na pieniędzach i noty bankowe puszczone w obieg przez Kossutha tracą od czasu swego zjawienia się $\frac{2}{3}$ procentu. Od dnia dzisiejszego mają cywilnym i wojskowojskowym we Węgrzech temi wypłacać papierami. Jasną jest rzeczą, iż to postępowanie jeszcze bardziéj powiększy powszechne nieukontentowanie. Palatyn arcyksiążę Stefan bawi tu od soboty dla powitania cesarza, właściwym celem missyi jego miało być zaproszenie cesarza do Budy, ale ten żadnego nie uczyni kroku nie osięgnąwszy rady swego odpowiedzialnego ministerstwa. — Według najświeższych doniesień pod dn. 11. t. m. z teatru wojny, nie zaszło w Medyolanie nic nowego. Jenerał książe Schwarzenberg objął tam naczelne dowództwo. W Trieście według doniesień z 12, oznajmił admirał Albini jenerałowi Giulaj, aby bezwłocznie opuścił wody Tryestu i płynął do Genewy. Flota nasza gotuje się do wyruszenia pod żagle, dla rozpoczęcia blokady Wenecyi. Osłupienie i zamieszanie panuje w Wenecyi. Znaczne stronnictwo żąda już spiesznéj kapitulacyi. Radetzky zawarł z królem Piemontu 6 tygodniowe zawieszenie broni, dla

przygotowania układów pokoju, pod następującemi warunkami: art. 1) Linią demarkacyjną pomiędzy obydwoma wojskami tworzyć ma granica państwa. (Ticino.) Art. 2) Wojska sardyńskie i związkowe ustąpią z twierdz Peschiery, Rocca, d'Anso i Osoppo i wydadzą je c. k. armii i to w przeciągu trzech dni po ogłoszeniu niniejszej konwencyi. W twierdzach tych wszelkie materyały, które są własnością Austryaków pozostaną. Załoga opuszczająca zabierze ze sobą swoje materyały, broń, broń amunicyą i mundury, które tam dotąd przyniosła i powróci w kolumnach na najkrótszéj drodze do państwa sardyńskiego. Art. 3) Z państw Modeny, Parmy i miasta Piacenzy cofną się wojska króla sardyńskiego, w trzy dni od ogłoszenia konwencyi. Art. 4) Konwencya ta rozciąga się niemniéj do Wenecyi i stałego lądu weneckiego; sardyńskie zatém siły wojenne morskie i lądowe opuszczą miasto, twierdzę i port i udadzą się do Sardynii. Wojska lądowe mogą sobie najdogodniejszą obrać drogę do odwrotu. Art. 5) Osoby i majątek w powyższych miastach oddaje się pod opiekę władz austryakich. Art. 6) Zawieszenie broni trwać będzie 6 tygodni, w którym to czasie ułożą się przedwstępne warunki pokoju, po którego upływie toż albo nadal przedłożoném zostanie za zobopólną ugodą, albo wypowiedzianem będzie tydzień przed rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich. Art. 7) Z obu stron mają być wybrani komissarze, dla dopilnowania, aby artykuły te na przyjazny i stósowny sposób zachowanémi zostały.

Główna kwatera w Medyolanie 9. Sierpnia 1848. Hess m. p. jenal. kwatermistrz, hr. Salasco m. p. szef sztabu jeneralnego wojsk sardyńskich.

Wiedeń 16. Sierpnia. — Cesarz bawi w Schoenbrunn i pełno ma wstęg na sobie kolorowych niemieckich, kiedy daje posluchania. — Mądry Radetzki nadesłał tu wiele srebra jako beute z Włoch. Żąda wynagrodzenia kosztów wojennych 80 milionów zł. reń., i nakłada kontrybucie. Interwencyi angielsko francuskiéj wcale się nie obawiamy. Z Mediolanu dowiadujemy się, że tam głęboka panuje spokojność. Całe stronnictwo wyszłe z Piemontczykami za Ticino podają na 20,000. Parmę, Modenę i Piacencę obsadziło wojsko austriackie. Kudriawski pułkownik ruszył z flotą austriacką z Triestu do Wenecyi, a sardyński admirał Albini opuścił Wenecią i zabrał z sobą jeszcze 8 weneciańskich okrętów.

Baron Welden donosi Radetzkiemu z Bolonii pod d. 7. Sierpnia, że 3 Sierp. obsadził Ferrarę w drodze ku Bolonii zabrał z wojska papieskiego 2 oficerów 148 żołnierzy pod Malabergo, jedną chorągiew, wiele broni i amunicyi. W Ferrarze, która kapitulowała, pozostawił 4 kompanii grenadierskie papieskie dla utrzymania spokojności, a w 4000 żołnierzy ruszył do Bolonii, która liczy 72,000 najzapaleńszych rosprawiaczy w świecie. Deputacia wysłana do owego miasta, oświadczyła, że ochotnicy je opuścili i że może bezpiecznie wejść do tego miasta papieskiego, co też uczynił. Kiedy po legaciach papieskich rozszerzają się Austriacy, tymczasem na północy Brescia, Bergamo, Como i Locco jeszcze nie obsadzili. W Brescia stoi jenerał Griffini na czele 15—20,000. Garbaldi z swojemi stoi za Tessinem na ziemi piemontskiéj.

W ł o c h y.

W Rzymie polecił papież utworzenie nowego ministerstwa hrabiemu Tabbri, prolegatowi Urbino i Pesaro. Z rana dnia 2. poprzylepiano na rogach ulic breve papieskie, odpowiedź na adress izb do papieża, zachęcający go do wojny, w którém stoi: »Wielu ubolewało nad tém, iż nie w przyzwoitym czasie chwycono się środków skutecznych do zapobieżenia wypadkom ferrarskim (wejściu tam Weldena i naruszeniu granic papieskich); lecz my nie wahaliśmy się nigdy, z oznajmieniem naszego zdania, jako je też sekretarz nasz ogłosił, i jak w Wiedniu wypowiedzianém zostało: powiedzieliśmy i jeszcze raz powtarzamy, iż szczerem życzeniem naszém jest bronić granic naszych, i dawne już ministerstwo upoważniliśmy do przedsięwzięcia energicznych w tym względzie środków. Oby Bóg miał w opiece swojéj Włochy, państwo kościelne i to miasto, którego bezpośrednia straż polecona téj wielkiéj opiekunce Rzymu, Najświętszéj Pannie, jakoteż książętom apostołów. I lubo dotąd stolicę katolickiego świata **więcéj niż świętokradztwo** kalało, ufamy jednak w modły kościoła, które się wzniosą przed oblicze pana, który ześle błogosławieństwa na sprawiedliwych i powoła nieprzyjaciół naszych na drogę honoru i sprawiedliwości.« — W obec natarczywych żądań Rzymian, aby papież wojnę wypowiedział, mowa ta jest bardzo adwokacka. Podobnego ducha jest jego mowa miana dniem w przódy o godzinie 9 we wieczór do deputacyi od izby z adresem. Odpowiedział on, iż nad krokami, któreby uczynić wypadało, powinna i »wyższa,« to jest pierwsza izba naradzać się, lecz że on nie jest przeciwnym temu, aby legią cudzoziemców przyjąć na żołd.

Z Neapolu donoszą, że cała prowincya Lecce, z wyjątkiem miasta Brindisi ma stać w powstaniu. Tysiące mieszkańców chwyciło za broń, aby przeszkodzić wylądowaniu wojsk królewskich. Pewien stary oficer Murata objął naczelne dowództwo. Celem rewolucyi jest unieważnienie programu z dnia 3. Kwietnia.

W ę g r y.

Agram, dn. 12. Sierpnia. — Wszyskie pułki kroackie, około 18,000 żołnierzy pospieszają na granicę. Jelacic odbył przegląd nad ottochańskimi grenceramij pod St. Iwanem i temi do nich przemówił słowami: waleczni Ottochanie, wasze bohaterstwo podziwiała Europa. Teraz walczymy za rządem centralnym, monarchią konstytucyjną, która przypada stolicy cesarza. Większa część Węgier oczekuje nas jako oswobodzicielów. Tylko jeszcze cztery tygodnie, a ujrzycie swoje rodziny. Silne konstytucyjne cesarstwo jako przedmurze przeciw nieprzyjaciołom wszystkim od wschodu i zachodu, będzie nagrodą dzielnych Kroatów i wszystkich wiernych Austryaków. Walczymy za wolność korony i ludu, za braterstwo i równość! Ban kroacki wrócił do Agramu. Całą siłę bana podają na 80—90,000 żołnierzy.

Księstwa Naddunajskie.

Bukarest 25. Lipca. — Wszyscy konsulowie europejskich mocarstw w księstwach, jak wiadomo, protestowali przeciw wkroczeniu Rossian, tylko pan Timoni dwuznaczny zastępca interessów austriackich i zły duch księstw wręcz oświadczył, że do tego żadnych niema informacyi. Rząd tymczasowy wzywa do podpisu adressu do cesarza rossyjskiego, który brzmi: »Od czasu jak się lud romański, z zachowaniem niezawisłego zarządu wewnętrznego pod opiekę wysokiéj Porty oddał, zawsze przeciw zamachom z wewnątrz lub zewnątrz na ten pierwszy i główny warunek swego poddania protestował, stąd poszło, że między Portą i Rossią zawarte traktaty to prawo Romanów zatwierdzają; i zapewniają rękojmią ostatniego mocarstwa. — I tak traktat akiermański, ze względu, że pomyślność Romanii przez nadawanie obcych książąt zawsze narażoną będzie; przyznał téj ziemi prawo, obierania księcia z pośród własnych mieszkańców i gdy w roku 1829. potrzeba socialnego przekształcenia uczuć się dała, został przez traktat adrianopolski statut organiczny zaprowadzony. — We wszystkich tych sprawach dwór cesarsko-rossyjski przy zawarciu traktatów z Portą odwoływał się do życzeń ludu romańskiego, — wspartych pewną liczbą podpisów, przez osoby, które potrzebę radykalnéj reformy nieprzewidywały, gdyż należały do klassy ludzi swobody posiadających. — Lud romański, który w statucie organicznym jutrzenkę swéj wolności i swobód powitać mniemał, po 7letniem doświadczeniu swój błąd poznał, i nadał sobie przez spokojną, i pełną godności rewolucią, prawa, które z postępem cywilizacyi i potrzeb krajowych, są zgodniejsze. Rewolucia ta w trzech godzinach skończyła się, bez najmniejszego nieszczęścia, bez naruszenia choć na chwilę spokojności publicznéj. Gdy książę Bibesco, w dwa dni po podpisaniu przedłożonéj mu konstytucyi rządy złożył, musiał powstać pod prezydencią metropolity rząd tymczasowy, który dotąd bezprzestannie pracuje aby porządek utrzymać, niczém dotąd niezakłócony, tylko wprowadzić i wykonać nowe reformy, które jako trudniące się wyłącznie urządzeniem wewnętrznych stosunków na obszerniejszych zasadach bynajmniéj nie naruszają praw obcych mocarst. — Ten nowy porządek rzeczy za jednogłośnem życzeniem ludu romańskiego zaprowadzony i ustalony, niżéj podpisani mają zaszczyt w imieniu tegoż ludu Waszéj Cesarskiéj Mości przedstawić, tak jak go w oczach całéj Europy równocześnie wyrzekli, — z mocném przekonaniem, że W. C. W. Mość uznać go raczy za naturalny skutek niepodległości naszego wewnętrznego zarządu, niepodległości która koniecznie pociąga za sobą prawo, całkowitego zniesienia lub zmienienia prawodawstwa krajowego. — Wychodząc z téj zasady, i nie wątpiąc o szczerości sympatyi, którą Rossia zawsze ku nam okazywała, pozostajemy w niezachwianéj nadziei, że WCMość to dzieło spokojnego odrodzenia się jako jedyne i prawdziwe objawienie woli ludu, łaskawie zatwierdzić raczy. — W końcu zdaje nam się, iż oświadczyć musim że do całéj Europy odwołujemy się, i pod jéj bezpośrednią opiekę oddajemy — o pomoc ją prosząc, wrazie gdyby wzdrygano się uznać prawa nasze i nowy porządek rzeczy.«

Następujące postanowienia tu wydano. — W imieniu romańskiego ludu — sprawiedliwość — braterstwo. — Rząd tymczasowy stanowi: z woli romańskiego ludu, godności stopnia i tytułów na zawsze znoszą się. Odtąd nikomu niewolno jest, zwłaszcza w publicznych czynnościach, jakikolwiek stopień sobie przydawać. Jedyna tylko różnica która pomiędzy Romanami zachowuje się, jest różnica cnót i zasług w służbie ojczystéj. Drugi dekret cenzurę, która sądząc z niemieckiéj Bukarestu gazety, mało co rossyjskiéj ustępowała, na wieczne czasy znosi. — Trzeci nakazuje natychmiastowe utworzenie gwardyi narodowéj, — ponieważ zaś w Bukareście na broni palnéj zbywa, bardziéj jak w innych miejscach, wzywa się każdy mieszkaniec stolicy, więcéj nad jedną broń posiadający, o pożyczenie téjże rządowi — nakoniec tak w cywilnych jako i wojskowych sądach w całym kraju kara cielesna jako hańbiąca, zniesiona.

G a l i c y a.

Kraków, dn. 14. Sierpnia. — Gdy wieść po mieście się rozchodzi, iż przyszły gubernator Galicyi pan Wacław Zaleski nie prędko ma tu przybyć, możemy więc zapewnić publiczność naszą, iż pan Zaleski we Srodę lub Czwartek do Krakowa zjedzie; powodem zaś zwłoki w przyjeździe jego był powrót Cesarza do Wiednia, dla którego wstrzymać się tamże kilka dni musiał.

Nr. 110. Jutrzenki z dnia 10. b. m. wspomina o uroczystości wojskowéj, która się dnia 8. b. m. na mój rozkaz na cześć zwycięstw we Włoszech odniesionych odbyła, w sposób, równie podły jak prostacki. Glupstwo i chciwość zarznca wojownikom Austryi i utrzymuje, że żaden właściwie nie wiedział o co chodzi. Armia austryacka stanowi familią, która

Cesarza swego i Pana kocha, przejęta uczuciem honoru szczerze cieszy się zwycięstwem, cieszy się dobrą a boleje nad złą dolą towarzyszów broni, z których niejednego teraz utraciła. — Ubolewać mi istotnie wypada nad publicznością Krakowa, że podobne podłe kłamstwa czytać musi, a nad panem redaktorem, jeżeli lepszych artykułów dostarczać nie potrafi.

Kraków, 13. Sierpnia 1848. Schlik, feldmarszał lejtnant.

Herrn Schmidowicz. Der vorstehende Aufsatz ist sogleich in die Jutrzenka *aufnehmen zu lassen. Krakau am* 13. *August* 1848. *Schlik, F. M. L.*

Plato powiada tak, Arystoteles inaczéj; spór trwa już lat dwa tysiące. — Naszém zdaniem żołnierze austryackiéj armii nie pojmują świętości boju o niepodległość, zdaniem pana feldmarszałka armia austryacka pojmuje doskonale o co chodzi; kto ma słuszność po sobie, niech roztrzygnie sumienie wszystkich uczciwych ludzi ziemi całéj. Z polecenia gubernatora cywilno-wojskowego musieliśmy umieścić powyższy artykuł; o ile treść jego i forma wyższe są pod względem godności, szlachetności, głębokości pojęć od podłego i prostackiego artykułu zamieszczonego w Nr. 110. Jutrzenki, najlepszym będzie sędzią czytająca publiczność. My niemamy najmniejszéj chęci wchodzić w dyskussye z panem Feldmarszałkiem dla następnych powodów: »Był kiedyś Cesarz rzymski, któremu przyszła fantazya rozpocząć spór grammatyczny niepomnę z jakim retorem. Gdy Cesarz upierał się przy swojém, retor odpowiedział jedynie: Uchowaj mnie Boże od chęci sprzeciwiania się panu dwóch kroć sto tysięcy żołnierzy. Jutrzenka może tylko powiedzieć: kiedy gubernator cywilno-wojskowy Krakowa mający na rozkaz cztery wyborne argumenta: siedm batalionów piechoty, dwanaście dział polowych, sześć koziołków rac kongrewskich i trzy szwadrony dragonów, utrzymuje że wojsko austryackie ma głębokie polityczne pojęcia, byłoby szaleństwem z jéj strony nie iść za przykładem rzymskiego retora.

Obsadzenie katedr gimnazialnych w Nowym Sączu.

Minister oświecenia wydał dnia 16. Lipca b. r. do l. 4554. nakaz do tutejszego prezydium względem obsadzenia wszystkich katedr gimnazialnych w Nowym Sączu.

Rospisano d. 29. Lipca b. r. konkurs, ale obwieszczenie w dzienniku urzędowym gazety lwowskiéj Nr. 91 i 92 jedynie w niemieckim języku nastąpiło, a biurokracia urągając się z przyznanéj nam przez monarchę narodowości nie tylko, że nie wzmiankuje o potrzebie wiadomości języka polskiego, ale do tego rospisuje ten konkurs na cudzoziemskich gimnaziach w Wiedniu, Pradze, Ołomuńcu i Bernie.

Młodzież nasza uzdolniona do professury podaje do ministra oświecenia protest przeciw takiemu narodowość naszą gwałcącemu rospisaniu konkursu, i żąda prowizorycznego obsadzenia wzmiankowanych katedr przez rodowitych krajowców aż do stanu reorganizacyi szkół galicyjskich, gdyż w przyszłym szkolnym roku wszystkie przedmioty w języku narodowym udzielane być muszą.

O cholerze.

Warszawa, dnia 14. Sierpnia. — Komitet centralny zapobiegający cholerze w Królestwie Polskiém. — W mieście Krasnostawie gubernii lubelskiéj, od dn. 6. Sierpnia zachorowało na cholerę siedmiu tamecznych mieszkańców i trzech wojskowych. — Centralny komitet znajduje się w obowiązku podać o tém do powszechnéj wiadomości i na nowo obwieścić, umieszczone w miesiącu Listopadzie zeszłego roku we wszystkich tutejszych pismach publicznych, ogłoszenie o środkach ochraniających od cholery i niesieniu pomocy nią dotkniętym do przybycia lekarza. — (podpisano) Jenenerał adjutant książe Gorczakow. — Członek komitetu A. Kozaczkowski.

Ogłoszenie o Cholerze dla nielekarzy, ułożone przez Radę Lekarską Królestwa Polskiego, i zatwierdzone przez Centralny Komitet zapobiegający cholerze.

Choroba znana pod nazwiskiem cholery, nawiedzała nas już w r. 1831. i 1837. Nie jest ona teraz tak straszna jak była lat poprzednich, mamy bowiem sposoby jak się od niéj ochronić i jak się leczyć. Rząd opiekuńczy, nie szczędząc ani trudów ani kosztu, przedsięwziął wszelkie ku temu potrzebne środki. Z jego to woli wydano niniejsze przepisy, podług których należy postępować tam gdzie nie ma lekarzy. — Głównemi zjawiskami cholery są: womity razem z biegunką, oziębnienie ciała, kurcze posiniałych rąk i nóg, oddech zimny, zatrzymanie uryny. — Z jednego miejsca na drugie przenosi ona się przez powietrze; dla tego też, w czasie jéj panowania prawie wszyscy mieszkańcy doznają mniéj więcéj jéj wpływu, lecz rzeczywiście zapadają na nią tylko niewstrzemięźliwi w używaniu pokarmów, nałogowi pijacy i mało o swoje zdrowie dbający. — Z tego powodu, jak skoro się cholera u nas zjawi, zachować należy następujące przestrogi: 1) Przedewszystkiém mieć nieograniczoną ufność w dobroci i miłosierdziu Boga, który zsyłając nawet nieszczęścia na ludzi, ma zawsze dobro ich na celu i bez którego woli ani włos z głowy człowieka nie spadnie. 2) Unikać wszelkich zbytków, a szczególnie w pokarmach i w napojach opajających, jakiemi są: piwo i wódka: obżarci bowiem i pijacy najczęściéj na cholerę zapadają. 3) Wystrzegać się ile możności pokarmów niezdrowych, jakiemi są: mięso ze zwierząt chorych, zbyt tłuste wędliny, nadpsute kiełbasy, kwaśne mleko, ogórki, owoce, surowa kapusta, surowa rzepa, nadpsute kartofle, grzyby, chleb z mąki stęchłéj, źle wypieczony, z zakalcem albo jeszcze gorący. 4) Używać za napój czystéj, świeżéj lecz niezbyt zimnéj wody. Wódka wtedy tylko nie szkodzi, gdy się pije bardzo umiarkowanie. Najlepsza jest wódka nalana na piołun, tysiącznik lub korzeń tataraku. 5) Unikać przeciągu powietrza, nie pić wody zimnéj podczas rozgrzania się, zwłaszcza gdy ciało jest spocone; w czasie wilgoci i zimna odziewać się cieplej niż zwyczajnie, trzymać szczególniéj ciepło brzuch; po zamoczeniu nóg natychmiast zmieniać obuwie i nie sypiać pod gołem niebem, osobliwie na ziemi wilgotnéj. Przeziębiwszy się, trzeba się starać o wzbudzenie potów, do czego posłuży herbata z arakiem lub kieliszek wódki, a następnie napój jaki gorący, jak np. ziółka miętowe, lipowe i t. p. 6) Zachować jak największą czystość tak w odzieży jako też w mieszkaniach, które to ostatnie, im więcéj brudów, śmieci, gnoju i wilgoci w sobie mieszczą, tém bardziéj usposobiają do cholery. 7) Nie używać środków jakoby niedopuszczających cholery, a w szczególności unikać lekarstw mocno przeczyszczających i puszczania krwi. 8) Zaopatrzyć się w domu, ile możności, w środki do ratowania chorujących na cholerę konieczne potrzebne, jakiemi w szczególności są: zwyczajna sól kuchenna, gorczyca, chrzan, albo rzodkiew czarna, niewielka ilość olejku skalnego białego, mięta, szałwia i t. p., co mieć można; wódka nalana na pieprz turecki lub gorczycę. Zamożniejsi mogą zrobić zapas lekarstw podług wykazu na końcu znajdującego się. Nadto, powinien każdy czuwać nad sobą i nad swemi domownikami; pamiętając o tém, że cholera prawie zawsze rozpoczyna się burczeniem w brzuchu i biegunką wodnistą, których lekceważenie pociąga za sobą inne zjawisko téj choroby. Dla tego też, jak skoro kto dostanie biegunki wodnistéj, powinien pozostać w domu, natrzeć sobie brzuch, jeśli można wódką ciepłą nalaną na gorczycę, obwiązać go pasem sukiennym, napić się ciepłych ziółek z mięty lub szałwii, położyć się w łóżko i dobrze się okryć. Jeżeli pod ręką olejek skalny biały, można go zażyć w ilości 8 kropel w kieliszku wódki, a potém pić gorące ziółka. Za pokarm nie należy wtedy używać nic więcéj prócz klejku z kaszy, choćby się jeść chciało. — Jeszcze lepiéj przy pierwszém okazaniu się biegunki cholerycznéj zażyć kropli, które w tym celu polecono mieć przyrządzone w każdéj aptece pod nazwaniem »kropli od biegunki cholerycznéj« (*) i które mogą być każdemu wydawane z aptek bez recepty. Kropli tych, skłóciwszy je mocno, bierze się łyżka stołowa. Jeśli po upływie trzech godzin biegunka nie ustaje, zażywa się druga łyżka, a gdy i to nie pomaga, bierze się znowu po trzech godzinach trzecia łyżka. Po każdem zażyciu kropli należy popijać ciepły nalew z mięty lub z szałwii, brzuch zaś rozcierać i ogrzewać jak wyżéj powiedziano. — Gdy pomimo tego pokażą się, ziębnienie i kurcze rąk i nóg wówczas należy rozcierać ciało, a szczególniéj ręce, nogi i grzbiet. — Rozcieranie to wykonywać powinno przynajmniéj dwóch ludzi, dłonią po skórze posuwaną, lub kawałkiem sukna grubego. Można także przyrządzić wodę słoną przez dodanie szlanki soli do pół wiadra zimnéj wody, a kawałkami płótna w niéj namoczonemi i dobrze wyżdżętemi rozcierać chorego. W każdym razie rozcieranie dopóty robić należy, dopóki ciało się nie rozgrzeje i dopóki nieustanie ściskanie w dołku i wielka tęsknota. — Jednocześnie trzeba choremu bezzwłocznie przyłożyć na dołek podsercowy synapizm z gorczycy tłuczonéj, zarobionéj pół na pół z mąką i wodą do gęstości kaszy, do czego dodać jeszcze można chrzanu tartego, trzymać już synapizm ten należy dotąd, póki choremu nie sprawi palenia. W braku gorczycy, posłuży do tego samego celu chrzan tarty z utartą rzodkwią czarną. —

(Dal. ciąg. nast.)

*) Rp. Tincturae Valerianae drach. semis. — Laudani liquidi Sydenh. — Olei Petrae albi aa. gutt. XXIV. — Aquae Menthae piperitae unciam unam et dimidiam. Misce.

Wiadomości kościelne.

W Niedzielę dnia 20. Sierpnia 1848. będą mieli kazanie: w kościele katedralnym X. Penit. Pluszczewski; — w kośc. S. Mar. Magdaleny X. Mans. Prusinowski; — w kośc. Ś. Wojciecha X. Mans. Prokop; — w kośc. Ś. Marcina X. Dziek. Kamieński; — w kościele XX. Dominikanów X. Kan. Kilinski; po południu X. Mans. Prusinowski; — w kośc. po-Franciszk. X. Prob. Grandke; — w kośc. Siostr Miłosierdzia Kler. Sucharski; — w kośc. Ś. Rocha X. Wikar. Gieburowski, po południu X. Prof. Duliński.